

## „Przybytek” czy „Mieszkanie”?

Hebrajski termin *miškān* i zasada ekwiwalencji w tłumaczeniu Biblii

„Tabernacle” or „Dwelling”.

Hebrew term *miškān* and principle of equivalence in Bible translating

MARCIN MAJEWSKI

### Streszczenie

Sanktuarium pustyni, opisane przez autora kapłańskiego (P) w Pięcioksięgu, otrzymuje hebrajską nazwę pospolitą *miškān*. Termin ten we wszystkich polskich przekładach, oprócz najnowszej Biblii Paulistów (tu: „święte mieszkanie”), tłumaczony jest jako „przybytek”. Artykuł – stosując w tłumaczeniu zasadę ekwiwalencji formalnej (przekład dosłowny) i dynamicznej (przekazanie ładunku treściowego i emocjonalnego) – stara się wykazać, że adekwatnym ekwiwalentem hebr. *miškān* jest polskie „mieszkanie”, a termin „przybytek” nie jest uzasadnionym tłumaczeniem, ale efektem przywiązania do tradycji translatorskiej czy po prostu przyzwyczajenia.

### Summary

Tabernacle in the desert, described in the Priestly Source (P) of the Pentateuch, receives its Hebrew term: *miškān*. This Hebrew word in every Polish translation (beside new „Biblia Paulistów”, where we read „święte mieszkanie”) is rendered as „przybytek”. Article explains the principle of equivalence (formal and dynamic) in Bible translating and demonstrates that the most adequate term for Hebrew *miškān* is Polish „mieszkanie” and not „przybytek”.

מִשְׁכָּן (*miškān*) to termin techniczny, którym autor kapłański (P) określa sanktuarium pustyni, przenośną świątynię zwaną Namiotem Spotkania. Dyskusja nad adekwatnym oddaniem tego hebrajskiego słowa na język polski dała się słyszeć w ostatnich latach w kilku miejscach i wciąż pozostaje niezamknięta, o czym świadczą choćby najnowsze przekłady i komentarze biblijne, gdzie funkcjonują różne wersje (zob. poniżej).

Współczesne przekłady biblijne na język polski, korzystając z długiej tradycji obecnej już w Biblii Jakuba Wujka (1599), zgodnie tłumaczą hebrajski termin *miškān* przez „przybytek”. Rzeczywiście, już w Biblii Wujka, naszej narodowej Wulgacie<sup>1</sup>, spotykamy słowo „przybytek” (np. w Wj 25,9; 26,1). Tak też oddaje go Biblia Tysiąclecia od pierwszego (1965) do ostatniego wydania (5 wyd. 2000), Biblia Poznańska (1974-75) w swych kolejnych wydaniach (3 wyd. 1994), Biblia Warszawska (1975), Biblia Warszawsko-Praska (1997), protestancka Biblia Gdańska (1632) i Nowa Biblia Gdańska (2006), Przekład Nowego Świata (1997) oraz przekład ks. prof. Stanisława Łacha w komentarzu do Księgi Wyjścia<sup>2</sup>.

Tłumacze i redaktorzy najnowszego polskiego przekładu Pisma Świętego – tzw. Biblii Paulistów (2008)<sup>3</sup> – dokonali tu odważnej rewizji tłumaczenia tego terminu i wprowadzili słowo „mieszkanie”<sup>4</sup>. Chyba z poczucia zbytnej prostoty/pospolitości słowa opatrzyli go jednak w każdym miejscu przydawką „święte”. Z kolei najnowszy komentarz do Księgi Wyjścia, ks. prof. Janusza Lemańskiego, który ukazał się w zeszłym roku (2009), w części egzegetycznej nt. *miškān* mówi o „mieszaniu”, w tłumaczeniu Księgi powraca jednak do terminu „przybytek”.

---

<sup>1</sup> Tym, czym przez stulecia była Wulgata dla Kościoła, tym przez setki lat była dla Polaków tłumaczona z Wulgaty Biblia Wujka – podstawowym katolickim przekładem Pisma Świętego. O znaczeniu Biblii Wujka w kulturze polskiej zob. np. S. SAWICKI, „Biblia” Wujka w kulturze polskiej, *Studia Gnesnensia* 1 (1975) 315-320; M. Kamińska (red.), *Jan Jakub Wujek – tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593-1993. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26 kwietnia 1993*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1994.

<sup>2</sup> S. ŁACH, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład, komentarz, ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu I, 2), Lublin: RW KUL 1964. W idącej za komentarzami kulowskiej serii „Biblia Lubelska” nie ukazały się dotąd księgi Wyjścia, Kapłańska i Liczb, gdzie szukamy analizowanego terminu (dane ze strony internetowej Wydawnictwa KUL <http://www.wydawnictwokul.lublin.pl/> na dzień 26. listopada 2009).

<sup>3</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2008. Określenie „Biblia Paulistów”, z powodu braku innego określenia skrótowego (jak Biblia Tysiąclecia czy Biblia Poznańska), powoli przyjmuje się w środowisku teologicznym. Hasło takie („Biblia Paulistów”) występuje np. w Wikipedii, największej polskiej encyklopedii internetowej, oraz w artykułach nowowydanego zbioru: *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością* (Teolingwistyka 6), t. I-II, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów: Biblos 2009.

<sup>4</sup> Konsekwentnie omijając słowo „przybytek”, nawet w definicji słownikowej, gdzie podają różne nazwy sanktuarium pustyni.

Aby więc nie zostawiać czytelnika samego sobie z wyborem, który termin jest lepszym ekwiwalentem, warto zastanowić się nad możliwie adekwatnym tłumaczeniem hebrajskiego *miškān*. W mojej pracy doktorskiej, która dotyczyła właśnie sanktuarium pustyni (2008)<sup>5</sup>, wybrałem świadomie termin „mieszkanie”, co uzasadniłem pokrótce we wstępie. Wobec ciągle występujących różnych wariantów w tłumaczeniach, czas na szersze spojrzenie na problem hebrajskiego *miškān* i jego polskiego ekwiwalentu.

### Zasada ekwiwalencji

Zanim jednak przejdę do analizy terminologicznej, kilka słów o zasadzie ekwiwalencji (formalnej i funkcjonalnej) w tłumaczeniu, gdyż będzie nam ona pomocna w wyborze odpowiedniego terminu. Zasadę ekwiwalencji w podziale na formalną i funkcjonalną sformułował Eugene A. Nida (ur. 1914), amerykański lingwista i teoretyk przekładu biblijnego, uznawany za jednego z czołowych badaczy we współczesnych studiach nad teorią tłumaczenia. Nida jest autorem wielu prac na temat teorii i praktyki tłumaczenia Biblii<sup>6</sup>. Jest też założycielem i wieloletnim redaktorem czasopisma naukowego *The Bible Translator* (1949-). Choć odnosił zasady tłumaczenia do Biblii, stał się autorytetem także w dziedzinie teorii każdego typu tłumaczenia.

Nida podzielił ekwiwalencję (zasadę adekwatnego przekładu) na formalną i funkcjonalną (dynamiczną). Pierwsza polega na w miarę możliwości dosłownym tłumaczeniu, tłumaczeniu „słowo w słowo”, literalnym, i osiągnięta jest często kosztem naturalności języka docelowego. Tzw. „polski styl biblijny”<sup>7</sup> zawiera pewne elementy takiego podejścia, choćby w zbyt

---

<sup>5</sup> M. MAJEWSKI, *Mieszkanie Chwały. Teologia sanktuarium Izraela na pustyni (Wj 25 – 31 i 35 – 40)*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2008.

<sup>6</sup> Np. *The Theory and Practice of Translation*, Leiden: E.J. Brill 1982 (wznowienie 2003) czy *Towards a Science of Translating. With Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*, Adler's Foreign Books Inc. 1964; Leiden: E.J. Brill 2003. Obie pozycje są dostępne on-line na stronie internetowej mojej współredakcji: [www.orygenes.org.blogspot.com](http://www.orygenes.org.blogspot.com) (w dziale „Bibliografia On-line”). Po polsku zob. też E. NIDA, *Zasady przekładu na przykładzie tłumaczenia „Biblii”*, tłum. M.B. Fedewicz, Pamiętnik Literacki 72 (1981) 323-342.

<sup>7</sup> Zwrot ukuty przez literaturoznawców języka polskiego, określający specyficzny styl polskich tłumaczeń Pisma Świętego; zob. D. BIENKOWSKA, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, definicja na s. 9 (wstępną próbę rozpoznania zagadnienia autorka podjęła wcześniej w artykule *O przeobrażeniach polskiego stylu biblijnego*, *Stylistyka* 2 (1993) 101-109); L. STACHOWIAK, *Biblijny styl*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, 491-492 (Lublin 1989, 492-494); B. MATUSZCZYK, *Biblia*

dosłownym tłumaczeniu niektórych hebrajskich konstrukcji, jak figury retoryczne, sentencje, idiomy i niektóre frazeologizmy<sup>8</sup>.

Z kolei ekwiwalencja funkcjonalna (dynamiczna) przekazuje główną myśl wyrażoną w tekście źródłowym do tekstu docelowego. Jeśli jest to konieczne, cel ten osiągnąć jest kosztem dosłowności, oryginalności cech semantycznych, a także kolejności wyrazów w zdaniu, formy gramatycznej tekstu źródłowego itp. W uproszczeniu można powiedzieć, że chodzi o takie przekazanie tekstu, na który współczesny czytelnik/słuchacz będzie reagował w możliwie ten sam sposób, jak na oryginał reagował jego czytelnik/słuchacz. Ekwiwalencja dynamiczna mówi nam, że przekład musi uwzględniać nie tylko treść słów, ale także ich charakter: jeżeli tekst oryginalny jest poezją, przekład również winien być tekstem poetyckim<sup>9</sup>, jeżeli oryginał posługuje się neologizmami, archaizmami, slangiem bądź gwara, w przekładzie także powinno się to znaleźć. Jeśli zaś stosuje terminy pospolite, przekład dynamiczny również takimi winien się posłużyć.

---

*Gdańska (1632) wobec wzorca polskiego stylu biblijnego*, Myśl Protestancka 3-4 (2002) 81-86; J. WARZECHA, *Polszczyzna biblijna dzisiaj*, Zeszyty Naukowe SBP 4 (2007); E. WIECZOREK, *Pismo Święte a język polski – kilka refleksji na temat przekładów*, w: „Przekonywał ich o Chrystusie” Paweł – apostoł i wojownik Chrystusa (Hermeneutica et judaica 2), red. R. Pindel, S. Jędrzejewski, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2008, 113-126; E.J. JEZIERSKA, *Status i wyznaczniki stylu biblijnego*, w: *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, jw., t. I, 9-18.

Pewne dyskusje, co do kwestii pojęciowych zwrotu ‘polski styl biblijny’ zob. w S. KOZIARA, *Polszczyzna biblijna w poszukiwaniu wzorca stylowego. Doświadczenia i współczesność*, w: *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, jw., t. I, 19-34. Autor, nie wchodząc w szersze dyskusje teoretyczne i terminologiczne, woli używać zwrotu „polszczyzna biblijna”, „pojęcie stylu pozostawiając zaś jego szerszej denotacji, tj. stylowi religijnemu” (s. 22).

<sup>8</sup> Zob. np. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka dzisiejszych polskich przekładów Pisma Świętego*, Znak 27 (252) (1975) zwł. 729-730; B. MATUSZCZYK, „*Niech mi Jahwe to uczyni i tamto dorzuci*” - idiomy semickie w Biblii Tysiąclecia, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999; 65-73; J. WARZECHA, *Niektóre dylematy w przekładaniu Biblii*, w: „*Mów, Panie, bo słucha sługa Twój*”. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa: Vocatio 1999, 231; M. PIELA, *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2003; tenże, *O najnowszym przekładzie Psalmów*, *Studia Judaica* 9 (2006) 191-214.

<sup>9</sup> Dosadnie formułuje tę myśl wielki znawca poetyki hebrajskiej, Luis ALONSO-SCHÖKEL: “Można tolerować zmanę pierwotnego rytmu przetłumaczonej poezji, nie można dopuścić do tego, by stała się prozą: tłumaczenie poezji prozą nie jest przekładem, lecz zabójstwem” (*Słowo natchnione. Pismo Święte w świetle nauki o języku*, tłum. A. Malewski, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1983, 219).

Oba podejścia się nie wykluczają i wydaje się, że adekwatne, „wierne” tłumaczenie wymaga wyważonego łączenia ekwiwalencji formalnej i dynamicznej. Idealem jest, aby tłumaczenie było zarówno dynamicznie, jak i formalnie ekwiwalentne z tekstem oryginalnym. Choć nie jest to możliwe w każdym przypadku, jednak w związku z terminem *miškān* uważam, że jest to jak najbardziej do osiągnięcia. Stawiam tezę, że tłumaczenie (w kapłańskich tekstach dotyczących sanktuarium pustyni) hebr. *miškān* przez „mieszkanie” jest ekwiwalentne zarówno formalnie, jak i dynamicznie. Teza jest o tyle nowa, że dotąd w żadnym przekładzie nie pojawił się ten termin<sup>10</sup>.

### Analiza terminologiczna

מִשְׁכָּן (*miškān*) to słowo bardzo zadomowione w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu. W bloku Wj 25 – 40, opisującym pustynne sanktuarium, pojawia się aż 58 razy, w Lb 1 – 10 trzydzieści razy, a w całym materiale P 103 razy – na 139 jego występowań w całym Starym Testamencie<sup>11</sup>. Tak więc termin został w Biblii niemalże „zaanektowany” przez kapłańską szkołę. Dla ustalenia znaczenia tego terminu trzeba się odwołać do rdzenia<sup>12</sup> *škn*, który jest poświadczony w wielu starożytnych językach semickich, przede wszystkim w ugaryckim<sup>13</sup>, ale też akadyjskim (*maškanu* – klepisko, wyznaczone miejsce), arabskim (*maska/in* –

<sup>10</sup> Najbliżej, jak wspominałem, jest Biblia Paulistów, tłumacząc *miškān* przez „święte mieszkanie”. Dodaje jednak określenie, które nie występuje w TM i nie jest w tym przypadku koniecznością.

<sup>11</sup> G. LISOWSKY, L. ROST, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, Stuttgart: Württembergische Biblelanstalt 1958, 873-874. Według *Konkordancji Biblijnej do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego* (t. I-II, oprac. J. Kajfosz, H. Krzysiuk, M. Kwiecień, Warszawa: Vocatio<sup>2</sup>1995, 357) słowo *miškān* w Wj 25 – 40 wraz z odmianami fleksyjnymi zachodzi 59 razy, natomiast według J. FUERSTI, *Concordantiae hebraicae atque chaldaicae quobis ad omnia canonis sacri vocabula*, Lipsk: Jonas Verlager 1932, 1141-1142 słowo to w Wj 25 – 40 zachodzi 57 razy.

<sup>12</sup> Taka analiza, *de facto* czasownikowa, bazuje na strukturze słowotwórczej języka hebrajskiego, gdzie rdzeń czasownika pełni rolę zasadniczą i niemal wszystkie rzeczowniki, a także przymiotniki, od niego pochodzą; zob. np. P. JOÜON, T. MURAOKA, *A Grammar of Biblical Hebrew* (Subsidia Biblica 27), tłum. T. Muraoka, Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana 2006, 7; G. DELANA, A. SPREAFICO, *Wprowadzenie do hebrajszczyzny biblijnej*, oprac. wersji polskiej S. Bazyliński, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001, 35.

<sup>13</sup> Szerzej zob. O. LORETZ, *Ugaritisch „skn” – „sknt” und hebräisch „skn” – „sknt”*, ZAW 94 (1982) 123-128; R.M. GOOD, *The Israelite Royal Steward in the Light of Ugaritic „l bt”*, RB 96 (1979) 580-581.

przebywać)<sup>14</sup>. W podstawowej koniugacji *qal* oznacza on „zatrzymać się, (za)mieszkać, osiedlić się, spoczywać, rezydować”, w *piel* „sprawić zamieszkanie, pozwolić zamieszkać, rozbić (namiot)”, a w *hifil* „kazać/pozwolić zamieszkać”<sup>15</sup>. Jest czasownikiem pospolitym, który oznacza mieszkanie w namiocie (np. Rdz 9,27; Sdz 9,11), ale też trwałe mieszkanie (Rdz 35,22; 49,13; *passim*) nieraz podkreślane przez dodanie wyrażenia *na wieki* lub *z pokolenia na pokolenie* (Ps 37,27.29; Iz 34,17)<sup>16</sup>. W tradycji kapłańskiej czasownik *škn* jest używany w opisie relacji Jahwe – sanktuarium: *I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał (שָׁכַן, šākan) na nim obłok i chwała Jahwe wypełniała miškān* (Wj 40,35; por. też 2 Sm 7,6; Ps 78,60) oraz w relacji Jahwe – Izrael: *I uczynią Mi święty miškān (מִשְׁכַּן), abym mógł zamieszkać (וְשָׁכַנְתִּי) pośród was* (Wj 25,8); *I będę mieszkał (וְשָׁכַנְתִּי)<sup>17</sup> pośród Izraelitów i będę im Bogiem. I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał (וְשָׁכַנְתִּי)<sup>18</sup> pośród was, Ja, Pan, wasz Bóg* (Wj 29,45n).

Widzimy więc, że *škn* to w hebrajskim czasownik pospolity (jak w j. polskim czasownik „mieszkać”), który posłużył autorowi kapłańskiemu do wyrażenia relacji Boga do sanktuarium i tej szczególnej relacji Boga do ludu Izraela. Słowo to w kontekście obecności Jahwe wskazuje na niezwykłą łaskę okazaną Izraelowi przez Boga, który zamieszkał, zadomowił się pośród ludzi<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> W. GESENIUS, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Berlin-Göttingen-Heidelberg: Springer Verlag <sup>15</sup>1959, 827.

<sup>15</sup> W. GESENIUS, *Hebräisches und aramäisches*, jw., 827-828; A.R. HULST, *škn – wohnen*, w: E. JENNI, C. WESTERMANN (red.), *Theologische Handwörterbuch zum Alten Testament*, München 1979, t. 2, 906 (dalej TWAT).

<sup>16</sup> T. BRZEGOWY, „Miasto Boże” w *psalmach*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1989, 37.

<sup>17</sup> Septuaginta, być może dla uniknięcia zbytniego zbliżenia się Jahwe do ludu czy zbytniego antropomorfizmu, tłumaczy w tym miejscu zwrot *i będę mieszkał* jako *ἐπικληθήσομαι*, czyli *będę wzywany*.

<sup>18</sup> Cytat za Biblią Tysiąclecia, która tłumacząc w tym miejscu zwrot *וְשָׁכַנְתִּי* jako „mieszkał” wprowadza niekonsekwencję czasową, gdyż według autora kapłańskiego Pan ma dopiero zamieszkać w *miškān*. Lepsze i bardziej poprawne (uwzględniające owo *לְ*) wydają się tłumaczenia: „dla zamieszkania”, „aby mieszkać”, „abym mógł zamieszkać”, „w celu zamieszkania”, jak czyni Biblia Paulistów oraz przekłady angielskie (np. New Revised Standard Version, The New Jerusalem Bible), francuskie (np. La Bible de Jérusalem, Traduction Oecuménique de la Bible) czy włoskie (La Sacra Biblia Nuova Riveduta).

<sup>19</sup> *škn* w stosunku do świątyni, np. Ez 43,7: *Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce Tronu Mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów* (też np. Ez 43,9; Jl 4,17).

Wprost od tego czasownika poprzez dodanie prefiksu (preformatywy rzeczownikowej) *mēm* pochodzi analizowany termin *miškān*. Owe dodane *mēm* w hebrajskim nadaje rzeczownikowi odczasownikowemu często charakter miejsca<sup>20</sup>; zob. np. *māqôm* (miejsce) od *qûm* (wstać, podnieść się), *miqdāš* (miejsce święte) od *qādaš* (być świętym), *mišpāt* (miejsce sądu) od *šāpat* (sądzić), *mizbē<sup>a</sup>h* (miejsce składania ofiary, ołtarz) od *zābah* (złożyć w ofierze) itd. Termin *miškān* oznacza więc filologicznie „mieszkanie, miejsce zamieszkania, siedzibę mieszkalną”.

W takim też znaczeniu stosowany jest w Biblii hebrajskiej. Odnośnie do ludzi oznacza najogólniej mieszkanie, czy to w namiocie (Lb 16,24.27; 24,5; Ez 25,4; Hi 21,28; Iz 54,2, passim), czy w domu (Jr 9,18; 51,30; Hi 18,21, passim)<sup>21</sup>. Wyjątkowo może też oznaczać grobowiec jako miejsce zamieszkania (Iz 22,16; Ps 49,12)<sup>22</sup>. Jak w świeckim użyciu, tak i w odniesieniu do sanktuarium Jahwe termin *miškān* oznacza mieszkanie w sensie właściwym, trwały pobyt w danym miejscu<sup>23</sup>. *miškān* określa (za)mieszkanie Jahwe w sanktuarium na pustyni, tak jak określa stały Jego pobyt w Świątyni Jerozolimskiej, która *de facto* w Starym Testamencie opisywana jest również terminem *miškān*<sup>24</sup>.

W źródle kapłańskim termin *miškān* jest ograniczony i zarezerwowany tylko dla świętego Namiotu; podobnie czasownik *škn* w P ograniczony jest do Boga „mieszkającego w namiocie”<sup>25</sup>. Źródło kapłańskie używa tego słowa z predylekcją, szczególnie w stosunku do drugiego, przejętego ze starszych tradycji Pięcioksięgu określenia pustynnego sanktuarium: „Namiot Spotkania”. Autor kapłański stosuje ten termin najczęściej samodzielnie, czasem

<sup>20</sup> Bądź też charakter narzędzia działania, np. *m<sup>e</sup>nôrāh* (świecznik) od słowa *nēr* (lampa); zob. P. JOÜON, *Grammaire de l'hébreu biblique*, Roma: Institut Biblique Pontifical 1923 (Rome<sup>2</sup>1947) § 88d.

<sup>21</sup> F. ZORELL, *Lexicon hebraicum et arameicum Veteris Testamenti*, Roma: Pontificium Institutum Biblicum 1968, 481.

<sup>22</sup> D.J.A. CLINES (red.), *The Dictionary of Classical Hebrew*, t. I-VI, Sheffield: Sheffield Academic Press 1993, tu: t. V, 528.

<sup>23</sup> A.R. HULST, *škn – wohnen*, jw., 907.

<sup>24</sup> Ps 26,8; 43,3; 46,5; 74,7; 84,2; 132,5.7; 1 Krn 6,33; 2 Krn 29,6; Ez 37,27. Zob. G. LISOWSKY, L. ROST, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, jw., 873-874.

<sup>25</sup> Bóg nie zamieszkuje/zasiada (*jāšab*) w Namiocie, ale w nim mieszka (*šākan*); zob. F.M. CROSS, *The Priestly Tabernacle. A Study From an Archeological and Historical Approach*, *Biblical Archaeologist* 10 (1947) 67.

jednak dodaje określenie: *miškān JHWH* (7 razy)<sup>26</sup>, *miškān ha'ēdūt* (5 razy)<sup>27</sup>, *miškān 'ōhel mō'ēd* (4 razy)<sup>28</sup>.

Biorąc te dane pod uwagę, należy stwierdzić, że zgodnie z zasadą ekwiwalencji formalnej, najbardziej adekwatne tłumaczenie hebrajskiego *miškān* to „mieszkanie”, które jest derywatem odczasownikowym słowa „mieszkać”. Tak też tłumaczą ten termin wszystkie słowniki hebrajskie dostępne w języku polskim<sup>29</sup>. Co jednak z ekwiwalencją dynamiczną? Czy lepsze jest tu zwyczajne polskie „mieszkanie” czy wyraz z „wyższej półki”, brzmiący nieco górnolotnie i sakralnie „przybytek”?

Kiedys pewien ojciec profesor zwrócił mi uwagę, że tak pospolity rzeczownik, jak „mieszkanie” nie jest dobrym polskim określeniem hebrajskiej świątyni *miškān*, gdyż w języku polskim „mieszkanie” to według definicji pomieszczenie składające się z kilku pokoi, z kuchnią i ubikacją<sup>30</sup> (a więc termin brzmiący zupełnie pospolicie i nawet anty-sakralnie).

---

<sup>26</sup> Kpł 15,31; 17,4; Lb 16,9; 17,28; 19,13; 31,30.47; por. Joz 22,19.29; 1 Krn 16,39; 21,29; 2 Krn 1,5; Ps 78,28.

<sup>27</sup> Wj 38,21; Lb 1,50.53 x2; 10,11. D. KELLERMANN (יְזֻזָה, w: TWAT, jw., t. 2, 64) wymienia szóstę miejsc występowania tego terminu z przydawką *ha'ēdūt* – Lb 16,9 – jednak w zdaniu tym *miškān* ma przydawkę *Jahwe*, a *ha'ēdūt* jest inną częścią zdania.

<sup>28</sup> Wj 39,32; 40,2.6.29; zob. W. GESENIUS, *Hebräisches und aramäisches*, 469.

<sup>29</sup> Największy, będący polską wersją klasycznego słownika ST (oznaczanego z niem. HALAT) – KOEHLER L., BAUMGÄRTNER W., STAMM J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. I-II, tłum. zbiorowe, red. naukowa wyd. polskiego P. Dec, Warszawa: Vocatio 2008, s. 608-609 – podaje cztery znaczenia *miškān*: 1. mieszkanie, 2. grobowiec, 3. mieszkanie Jahwe, 4. sanktuarium (w ogóle nie odnotowując terminu „przybytek”). Podobnie: K. FAYERBEND, *Słownik hebrajsko-polski*, Kraków 1961 (klasyczny podręczny słownik anglojęzyczny przetłumaczony przez ks. Pawła Leksa) podaje takie znaczenia: mieszkanie, siedlisko, legowisko, chata, namiot, sanktuarium, świątynia, grobowiec. Piotr BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa: Vocatio <sup>3</sup>2000, s. 214 – podaje trzy znaczenia: miejsce zamieszkania, siedziba, przybytek. Słownik we *Wprowadzeniu do hebrajszczyzny biblijnej*, opr. G. DEIANA, A. SPREAFICO, opr. wersji pol. S. Bazyliński, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001, s. 218 – podaje znaczenia: miejsce zamieszkania, siedziba. Słownik w gramatyce ks. Józefa ARCHUTOWSKIEGO (J. Arachutowski, *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa: Księgarnia Konstantego Treptego, wyd. 2, bez roku wyd. [ok. 1908]) nie zawiera terminu *miškān*.

<sup>30</sup> Właściwa definicja słownikowa nie mówi nic o pokojach czy ubikacji, lecz o „pomieszczeniu, w którym się mieszka”, zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. DUBISZ, t. I-IV, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, t. II, 642.



Zarzut ten – paradoksalnie dla jego autora – znakomicie potwierdza słuszność i adekwatność takiego właśnie tłumaczenia hebrajskiego *miškān*! Gdyby bowiem słusznym był polski przekład „przybytek” – który (pomijając kilka nieadekwatnych znaczeń, o czym poniżej) brzmi w uszach czytelnika trochę dostojnie i sakralnie – to zgodnie z zasadą ekwiwalencji dynamicznej trzeba by dowieść, że termin *miškān* również dla odbiorców oryginalnego tekstu brzmiał dostojnie i sakralnie. Jest jednak odwrotnie.

*Miškān*, jak powiedzieliśmy, to rzeczownik jak najbardziej pospolity, często stosowany na określenie miejsca pobytu stałego, ewentualnie czasowego, zamieszkania czy to w namiocie czy w domu. Żydzi, choć mieli na określenie świątyni osobny rzeczownik: *miqdāš*<sup>31</sup>, stosowali go rzadko<sup>32</sup>. Jeśli chodzi o Świątynię Jerozolimską, to określana jest najczęściej tak pospolitym słowem, jak בית (*bajit* dom), ze wszystkimi jego codziennymi konotacjami i skojarzeniami, np. *bêt Jahwe* (zob. 1 Krl 6 – 8, passim) czy *bêt 'Ēlōhîm* (2 Krn 5,14, passim)<sup>33</sup>. Jeśli chodzi zaś o pustynne sanktuarium, to określane jest najczęściej zupełnie pospolitym rzeczownikiem אהל (*'ōhel* namiot – siedziba mieszkalna nomadów)<sup>34</sup> czy właśnie jego paralelnym określeniem משכן (*miškān* siedziba mieszkalna, miejsce zamieszkania, mieszkanie).

Widzimy więc, że autorzy biblijni nie szukali wyjątkowo brzmiących czy sakralnych terminów na określenie rzeczywistości świątyni. W sposobie nazewnictwa ujawnia się też sposób pojmowania świątyni przez Hebrajczyków – zupełnie różny od tego, który mamy dziś. Dla nas świątynia to miejsce modlitwy, wspólnych zgromadzeń i spotkania z Bogiem. Dla

<sup>31</sup> *Miqdāš* pochodzi od czasownika *qādaš* („być świętym, oddzielonym, nietykalnym, poświęconym”) i w swej formie gramatycznej wskazuje na świętość miejsca: „to, co święte, miejsce święte, świątynia”. To najbardziej ogólne określenie świątyni, odpowiadające łacińskiemu *sanctuarium* (tak zawsze tłumaczy ten termin Wulgata); zob. M. MAJEWSKI, *Mieszkanie Chwały*, jw., 128.

<sup>32</sup> J. CHMIEL, *Rozwój pojęcia sanktuarium*, RBL 37 (1984) 204.

<sup>33</sup> *bajit* to tzw. *status absolutus* rzeczownika (forma podstawowa), natomiast forma *bêt* to tzw. *status constructus* (forma w złożeniu z drugim rzeczownikiem, gramatycznie będącym przydawką dopełniaczową; znany przykład takiej konstrukcji z *bêt* to *bêt-lehem*, Betlejem – „dom chleba”).

<sup>34</sup> W hebrajskim *'ōhel* określa pomieszczenie podróżnych, nomadów, zwłaszcza arabskich plemion pustynnych (zob. Pnp 1,5; Ez 25,4) czy pasterzy oraz żołnierzy zrobione ze skór i tkanin z koziej sierści; szerzej zob. M.M. HOMAN, *To Your Tents, O Israel!* (Culture and History of the Ancient Near East 12), Leiden: Brill 2002; K. KOCH, אהל, w: TWAT, t. 1, kol. 128-141; M. MAJEWSKI, *Mieszkanie Chwały*, jw., 124-128.

Hebrajczyków świątynia to wyłączny dom Boży: mieszkanie Boga – wyposażone w podstawowe sprzęty domowe, jak świecznik, stół, naczynia, tron-Arka – gdzie zwykły śmiertelnik nie ma w ogóle wstępu, a i dla kapłanów jest on bardzo ograniczony.

Skąd więc w tłumaczeniach polskich „przybytek”? Tak, jak powiedziałem na wstępie, wiąże się on z wielowiekową tradycją polskich tłumaczeń (zwłaszcza niekwestionowany wpływ Biblii Wujka). I tu dochodzimy do para-zasady, jakby trzeciej zasady, którą oprócz ekwiwalencji formalnej i dynamicznej należy również uszanować tłumacząc Biblię. Jest nią uwzględnienie tradycji translatorskiej<sup>35</sup>. Jednak nie zawsze i nie kosztem czytelności przekazu. W tym przypadku należy odejść od przywiązania i przyzwyczajenia, gdyż słowo „przybytek” nie jest adekwatnym ekwiwalentem hebrajskiego *miškān*.

Termin „przybytek”, jeśli przyjrzymy się definicjom słownikowym, nie pochodzi od „przebywania” (w jakimś miejscu), ale od „przybywania” (por. słowo „przybysz”), „przyrostu”, „powiększania się” czegoś<sup>36</sup>. Podstawową ideę słowa „przybytek” dobrze oddaje powiedzenie „Od przybytku głowa nie boli” (w sensie: od nadmiaru czegoś) lub synonim „zbytek”, np. „zbytek łaski” = nadmiar łaski (oba słowa, nawiasem mówiąc, brzmią w tym sensie jak archaizmy). Kolejne znaczenie tego słowa to „miejsce, w którym uprawia się jakąś dziedzinę sztuki lub nauki”, np. „Przybytek uciech muzycznych” (miejsce do posłuchania dobrej muzyki, koncertów, wywiadów), „Przybytek Księgi” (muzeum w Jerozolimie na zwoje z Qumran), ale też „przybytek rozkoszy” (eufemizm dla określenia „dom publiczny”). Dopiero któreś z kolei znaczenie tego słowa brzmi „budowla lub pomieszczenie mające charakter sakralny”. Ale i to niepierwsze znaczenie nie jest odpowiednim ekwiwalentem hebrajskiego *miškān*. Jest to bowiem w tym sensie pojęcie z „wyższej półki”, nacechowane, zwłaszcza w teologii, wyraźnie sakralnie.

---

<sup>35</sup> W tłumaczeniach polskich dużą rolę – poza uzgodnieniem ekwiwalencji formalnej z dynamiczną – odgrywa tradycja translatorska, co widać choćby w dyskusjach i ocenach tłumaczenia Biblii Paulistów (a co ujawniło się szczególnie w burzliwych dyskusjach nad pierwszymi wydaniem Biblii Tysiąclecia).

<sup>36</sup> Słownik języka polskiego PWN (*Nowy Słownik Języka Polskiego PWN*, red. E. SOBOL, Warszawa: PWN 2002) jako pierwsze znaczenie słowa „przybytek” przytacza „przyrost czegoś”, „powiększenie czegoś”, jako drugie „miejsce, w którym uprawia się jakąś dziedzinę sztuki lub nauki”, a dopiero jako trzecie „budowla lub pomieszczenie mające charakter sakralny”. Podobne definicje znajdziemy w słownikach: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. DUNAJ, Warszawa: Langenscheidt 1996 i 2007; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. DUBISZ, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003 (t. I-VI) i 2008 (t. I-IV); ten ostatni także na stronie <http://usjp.pwn.pl/>. Zob. też T. BRZEGOWY, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Rdz 1–11*, (Academica 27), Tarnów: Biblos, wyd. 4 zmienione i poszerzone 2002, 171, nota 73.

Ani więc zasada ekwiwalencji formalnej (przekład dosłowny), ani funkcjonalnej (przekazanie ładunku treściowego i emocjonalnego) nie usprawiedliwia polskiego tłumaczenia „przybytek”, a jedynie wzgląd na tradycję translatorską czy po prostu przyzwyczajenie.

Dodatkowo szczególna i nie bez znaczenia w tłumaczeniu (zwłaszcza poezji biblijnej) jest zgodność brzmienia adekwatnych terminów: *miškān(ôt)* i *mieszkanie*<sup>37</sup>. Dla tłumaczy Septuaginty podobieństwo brzmieniowe było wystarczającym powodem, aby odejść od źródłosłowu hebrajskiego i *miškān* oddać greckimi słowami σκηνή (*skené*, ok. 106 razy) lub σκηνωμα (*skénoma*, 17 razy), oznaczającymi „namiot”<sup>38</sup>. Podobnie czyni tłumacz Wulgaty, używając słowa *tabernaculum* (namiot, chata). Znamienne jest owo podobieństwo sonoryczne zachodzące między hebrajskim czasownikiem *šākan*, a greckim rzeczownikiem σκηνή: identyczne trzy spółgłoski rdzenia (š nie do oddania w grece inaczej, jak przez σ). Analogiczne podobieństwo spółgłosek rdzenia występuje pomiędzy hebr. *miškān(ôt)* i polskim *mieszkanie*.

Warto w końcu zwrócić uwagę także na tłumaczenia zagraniczne – choć każdy język wypracowuje tu swe własne ekwiwalenty. Przykłady współczesne – jeżeli nie stosują formy pochodzącej od łac. *tabernaculum* (Tabernacle, Tabernacolo), nieobecnej w j. polskim<sup>39</sup> – stosują chętnie takie terminy, jak: angielskie „dwelling”, niemieckie „Wohnung”, „Wohnstätte”, włoskie „dimora” czy francuskie „demeure”. Wszystkie one oznaczają „mieszkanie, siedzibę mieszkalną”, kierują się więc zasadą ekwiwalencji (formalnej i dynamicznej).

Marcin Majewski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

---

<sup>37</sup> Zwrócił na to uwagę T. BRZEGOWY, *Miasto Boże w Psalmach*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1989, 38n.

<sup>38</sup> Zob. Y.M.-J. CONGAR, *Le mystère du Temple* (Lectio Divina 22), Paris 1958, 26n. A. FRICKENHAUS (σκηνή, w: Kittel G., Friedrich G. (red.), *Theological Dictionary of the New Testament*, tłum. G.W. Bromiley, Grand Rapids, Michigan: W.B. Eerdmans 1971, t. 7, 371n) twierdzi, że fakt obecności w obu terminach trzech tych samych spółgłosek rdzenia w tej samej kolejności jest właśnie powodem dla oznaczenia hebr. מִשְׁכָּן greckim σκηνή przez tłumaczy.

<sup>39</sup> Poza formą *tabernaculum* określającą „namiot” w kościele czy kaplicy dla Ciała Pańskiego.